

DuckDuckGo przechodzi na „pełne Google”, manipuluje wynikami wyszukiwania, by przeforsować propagandę przeciwko Rosji



Wyszukiwarka DuckDuckGo, która pojawiła się jako pozornie prowolnościowa alternatywa dla Google, teraz obejmuje cenzurę Big Tech.

Założyciel DuckDuckGo, Gabriel Weinberg, ogłosił, że wyszukiwarka będzie tłumić tak zwaną „rosyjską dezinformację”, dołączając do krucjaty Wielkiego Brata, aby cenzurować wszystkie nieglobalistyczne narracje dotyczące konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

„W DuckDuckGo wprowadzaliśmy aktualizacje wyszukiwania, które obniżają pozycję witryn związanych z rosyjską dezinformacją” – napisał Weinberg w tweecie.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją, często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby podkreślić wysokiej jakości informacje w szybko rozwijających się tematach” – kontynuował.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją,

często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby wyróżnić wysokiej jakości informacje dotyczące szybko rozwijających się tematów” – dodał Weinberg, twierdząc, że DuckDuckGo będzie nadal chronić prywatność użytkowników nawet podczas inicjowania drakońskiej cenzury.

Jego tweety można zobaczyć tutaj:

https://twitter.com/yegg/status/1501716484761997318?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501716484761997318%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

https://twitter.com/yegg/status/1501717826457022464?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501717826457022464%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

Big League Politics [poinformowało](#) o wojnie informacyjnej podjętej przez globalistów w celu demonizowania Rosji i pompowania skorumpowanego marionetkowego rządu Ukrainy, gdy ten konflikt trwa:

„Gdy globaliści promują antyrosyjską propagandę, która wywołałaby rumieniec Colina Powella i próbowali skłonić ludzi Zachodu do zaakceptowania uzasadnienia III wojny światowej, zagraniczne serwisy informacyjne są wyrzucane z Internetu.

Antynatowski organ nadzorczy Rick Rozoff [poinformował](#), że od środy odłączono 112 Ukrainy, Interfax (Rosja), RIA Novosti (Rosja) i Białoruską Agencję Telegraficzną. W chwili publikacji tego artykułu 112 Ukraina i Białoruska Agencja Telegraficzna pozostają offline.

Russia Today była również regularnie atakowana przez hakerów w całym konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Dzieje się tak, gdy zachodnie serwisy informacyjne z zawrotną szybkością tworzą fałszywe wiadomości, aby pompować ukraiński rząd marionetkowy, który został zainstalowany w wyniku zamachu stanu w 2014 roku.

https://twitter.com/AgencyNews27/status/1497706310984474632?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E14977063109

84474632%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

Big League Politics [donosiło](#) o tym, jak globalistyczne pieniądze są wrzucane na Ukrainę, [której potencjalna ekspansja do NATO](#) była głównym punktem spornym dla Rosji...

Globalistyczna propaganda wojenna zostaje przeniesiona na nowy poziom, a zakaz alternatywnych źródeł informacji jest sposobem, w jaki zamierzają indoktrynować umysły, aby zaakceptowały ich psychotyczny program ".

DuckDuckGo okazał się niegodnym następcą Google. Osoby, które wierzą w wolność i sprzeciwiają się cenzurze, powinny skorzystać z [wyszukiwarki Brave](#) i zostawić DuckDuckGo na lodzie.

Źródło: [Big League Politics](#)

Czy Putin jest nowym koronawirusem?



Stan Unii bez maski prezydenta Bidena oznacza zbliżający się koniec tyranii COVID, w której żyliśmy przez ostatnie dwa lata. Na szczęście dla Kongresu, Prezydenta i Rezerwy Federalnej **konflikt ukraińsko-rosyjski zastępuje COVID jako gotową wymówkę dla ich niepowodzeń i uzasadnienie rozszerzenia ich władzy.**

Jeszcze zanim politycy zaczęli ogłaszać koniec pandemii, sondaże wskazywały, że rosnące ceny były największym zmartwieniem ludzi – zwłaszcza wzrost cen gazu. Ponieważ Rosja jest jednym z czołowych światowych producentów energii, sankcje nałożone na Rosję, a także decyzja Niemiec (podjęta pod naciskiem USA) o zamknięciu gazociągu Nord Stream 2 stanowią wygodną wymówkę dla wzrostu cen gazu. Dzieje się tak, mimo że Stany Zjednoczone, powołując się na „niestabilność” światowych rynków energetycznych wywołaną konfliktem rosyjsko-ukraińskim, nie wprowadziły jeszcze oficjalnego zakazu importu rosyjskiej ropy.

Rezerwa Federalna planuje kilka podwyżek stóp procentowych w tym roku, chociaż niektórzy obawiają się, że podwyżki stóp mogą zmniejszyć wzrost i zwiększyć bezrobocie. Kryzys rosyjski pozwala federalnym albo opóźniać podwyżki stóp, albo obwiniać Rosję za bezrobocie, które towarzyszy podwyżkom stóp. Tak czy inaczej, mogą wykorzystać kryzys do odwrócenia uwagi od swojej odpowiedzialności za nasze problemy gospodarcze. Na razie wydaje się, że dokonają w tym miesiącu co najmniej umiarkowanej podwyżki stóp, ale z powodu kryzysu na Ukrainie podwyżka będzie mniejsza niż wcześniej oczekiwano.

Kryzys na Ukrainie jest także pretekstem dla Kongresu do robienia tego, co Kongres robi najlepiej: zwiększania wydatków federalnych. Prezydent Biden zwrócił się do Kongresu o dodatkowe 10 miliardów dolarów na pomoc wojskową w nagłych wypadkach dla Ukrainy. Kongres prawdopodobnie szybko zatwierdzi wniosek prezydenta. Nie będzie to prawdopodobnie ostatni raz, kiedy Kongres wysyła miliardy „awaryjnych” pieniędzy na Ukrainę.

Pewne jest również, że lobbyści kompleksu wojskowo-przemysłowego już „wyjaśniają” bardzo chłonnej publiczności Kapitolu, dlaczego kryzys na Ukrainie uzasadnia zwiększenie budżetu wojskowego, aby „przeciwstawić się zagrożeniom” ze strony Rosji, Chin i kogokolwiek innego. Jest mało prawdopodobne, aby w Kongresie pojawił się duży opór przed

dalszym podwyżką, mimo że Stany Zjednoczone już wydają więcej niż łączne budżety obronne kolejnych dziewięciu krajów o największych wydatkach.

W ciągu ostatnich dwóch lat wiele wiodących firm internetowych wykonywało polecenia rządu, „wycofując z platformy” każdego, kto wyrażał sceptycyzm wobec szczepionek lub promował alternatywne metody leczenia – nawet jeśli przedstawili dowody na poparcie swoich twierdzeń. Firmy te po raz kolejny pomagają rządowi poprzez de-platformowanie tych, którzy kwestionują lub są podejrzani o kwestionowanie oficjalnej narracji na temat Ukrainy. Jednak obawy tych firm o „fałszywe wiadomości” nie skłoniły ich do powstrzymania ludzi przed udostępnianiem szeroko zdemaskowanych historii wspierających wspierany przez USA rząd ukraiński.

Lockdown i przepisy wyrządziły więcej szkód niż sam koronawirus. Opierały się na kłamstwach promowanych przez rząd i jego sojuszników w „prywatnym” sektorze.

Jednak zbyt wielu Amerykanów odmawia nawet kwestionowania twierdzeń rządu USA dotyczących kryzysu na Ukrainie lub kwestionowania, czy Rosja jest naprawdę odpowiedzialna za nasze problemy gospodarcze, w przeciwieństwie do rozrzutnego Kongresu, kolejnych rozrzutnych prezydentów i niekontrolowanej Rezerwy Federalnej. Jedynym sposobem na powstrzymanie autorytarnych od wykorzystywania kryzysów takich jak ten do zwiększenia swojej władzy jest sprawienie, by wystarczająca liczba ludzi zrozumiała prostą prawdę: autorytarni politycy zawsze będą okłamywać ludzi, aby chronić i zwiększać swoją władzę.

Źródło: [Ron Paul Institute](#)

PAN żąda odwołania konkursu szkolnego „Wołyń – pamięć pokoleń”, bo temat zbrodni ukraińskich na Polakach jest niewygodny



Szok! Komitet Nauk Historycznych PAN w geście „solidarności” z Ukrainą żąda przerwania konkursu szkolnego „Wołyń – pamięć pokoleń”. Swoją decyzję motywuje to wojną, jaka obecnie odbywa się w Ukrainie. Zapomniał jednak chyba o tym, że wojna na tym terenie trwa od ok. 9 lat a teraz jedynie jej eskalacja. W związku z tym PAN stwierdził, że w obecnej sytuacji lepiej będzie nie zajmować się krzywdami wyrządzonymi narodowi polskiemu przez Ukraińców.

Przypominamy, że Konkurs „Wołyń – pamięć pokoleń” ma na celu m.in. upowszechnienie wiedzy o ofiarach ludobójstwa dokonanego na Polakach na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej przez ukraińskich banderowców w latach 40. ubiegłego wieku; kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich opartych na znajomości dziejów ojczystych czy tworzenie podstaw do współczesnych stosunków polsko – ukraińskich w oparciu o prawdę historyczną.

PRAWDA JEST BOLESNA WIĘC TRZEBA ZDANIEM PAN NALEŻY JEJ TERAZ NIE PORUSZAĆ

Komitet Nauk Historycznych PAN wystosował oficjalne pismo, w którym domaga się od organizatorów przerwania szkolnego konkursu „Wołyń – pamięć pokoleń”. Jaki w tym ma cel szef komitetu prof. Tomasz Schramm. Czy tak mocno boi się, że Polacy obudzą się z otępienia, jakie zafundowała im telewizja?

„W świetle agresji rosyjskiej na Ukrainę wnioskuję w imieniu Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, by organizatorzy przerwali konkurs” – pisze w swoim piśmie prof. Schramm.

Organizatorem podsuwa pomysł, aby konkurs odwołać na podstawie punktu 12 w regulaminie, który pozwala na przerwanie konkursu bez podania przyczyny. Zadziwiające jest jego działanie. Warto w tym miejscu dodać, że prawdy o tym narodzie nie ukryje. Wielu Polaków doskonale wie kim, są Ukraińcy obecnie, najeżdżają na nasz kraj.

„Priorytetem polskich uczniów, nauczycieli, rodziców i całego społeczeństwa stało się obecnie udzielanie moralnego i materialnego wsparcia Ukraińcom walczącym z najeżdżcą, a także uchodźcom, szukającym schronienia w naszym kraju. Są wśród nich uczniowie, dołączający – często po traumatycznych przeżyciach – do zespołów klasowych w polskich szkołach. Wracanie w tym momencie do pamięci o krzywdach z przeszłości nie ułatwi ani ukraińskim, ani polskim uczniom zmierzenia się z nowym wyzwaniem” – twierdzi prof. Schramm.

Zdaniem szefa PAN przeprowadzenie w obecnym czasie konkursu, w jakim poruszana będzie niewygodna karta historii o Ukraińcach, mogłoby źle wpłynąć na ukraińskie dzieci w szkołach.

Naszym zdaniem jest to aspołeczna postawa, ponieważ faktów okrucieństwa, jakiego dopuścił się naród ukraiński na Polkach nie da się zapomnieć, tym bardziej że naród ten do dnia dzisiejszego nas za to nie przeprosił.

Kto nie kocha OUN/UPA i śmie coś przebąkiwać o Wołyniu, SS Galizien, ten jest ruską onucą! pic.twitter.com/TU0HlnGfvG

Źródło: [Lega Artis](#)

Warszawa i Kraków pęka w szwach z powodu inwazji uchodźców. Rząd nie widzi problemu



Warszawa i Kraków nie mogą przyjąć więcej uchodźców. Wygodnym uchodźcą wojennym nie uśmiecha się, aby byli lokowani w mniejszych miejscowościach i wsiach. Nasz wspaniałomyślny rząd jednak nie ma zamiaru reagować w tej sprawie i zapowiedział, że nie będzie przymusowej relokacji.

O pojawiającym się problemie grymaszenia uchodźców w zakresie ich zakwaterowania nasz portal pisał już kilka dni temu.

„Rzeczpospolita” w swoim artykule pisze o tłumach uchodźców na dworcach miast wojewódzkich. Niestety to tylko część prawdziwego problemu, jaki się właśnie zaczął. Włodarze Warszawy i Krakowa przyznają, że ich możliwości „absorpcji” nowych mieszkańców się skończyły.

Niestety ludzie, którzy ochoczo przyjmowali uchodźców też powoli, chcą się ich pozbyć.

W ciągu dwóch tygodni do Krakowa przyjechało ok. 80–100 tys. Ukraińców. Zostali rozlokowani po halach, hotelach, ale też znaleźli schronienie u swojej rodziny, która tu w Krakowie legalnie pracuje. Z informacji podanych przez gazetę wynika, że w stolicy Małopolski legalnie pracuje już ok. 60 tys. Ukraińców.

„Więcej ludzi nie jesteśmy w stanie przyjąć, wchłonąć jako miasto. Chodzi o pracę, miejsca w szkołach i przedszkolach, w usługach urzędu np. jako klientów pomocy socjalnej ktoś ich musi 'prowadzić'. Samo wydanie numeru PESEL dla każdej z tych osób w sposób szybki wydaje się praktycznie niemożliwe” – powiedziała dziennikowi rzeczniczka prezydenta Krakowa Monika Chylaszek.

Miasto wydało już na pomoc dla uchodźców 14 mln zł z rezerwy na działania kryzysowe, których roczny budżet wynosi 19 mln zł. Rząd nie przekazuje gminom środków – ma je dać dopiero specustawa – podkreśla „Rz”.

Wskazuje, że równie niewydolna stała się Warszawa, gdzie zamieszkało ok. 200 tys. Ukraińców (10 proc. mieszkańców całego miasta). To wielki problem organizacyjny dla miasta – w szpitalach przebywa już 1,5 tys. uchodźców, do szkół i przedszkoli przyjęto 2 tys. ich dzieci.

UCHODźCY STAWIAJĄ WARUNKI CO DO MIEJSCA POBYTU

„Problem w tym, że oni chcą pozostać albo blisko granicy, albo w dużych miastach, o których kiedyś słyszeli, czyli głównie w Warszawie i Krakowie. Nie chcemy ich na siłę przenosić, żeby rozładować korki” – powiedział „Rzeczpospolitej” jeden z przedstawicieli rządu.

RZĄD LICZY, ALE CHYBA SIĘ PRZELICZY

„Rząd liczy, że uchodźcy sami poproszą o relokację, kiedy życie w halach stanie się nie do zniesienia” – zaznacza dziennik. Jak podaje, regiony północne, np. warmińsko-mazurskie, do czwartku przyjęły zaledwie 1,5 tys. uchodźców.

Szefernaker odpowiedzialny za cały cyrk związany z inwazją: Staramy się przekonać obywateli Ukrainy, by chcieli zamieszkać także w mniejszych miejscowościach.

„Staramy się koordynować wszystkie działania w skali kraju, podejmowane przez różne organizacje, za co im serdecznie dziękujemy” – mówił Szefernaker.

„Współpracujemy też z naszymi partnerami zagranicznymi, żeby ci Ukraińcy, którzy chcą dotrzeć do innych państw Unii, mogli to zrobić” – powiedział wiceszef MSWiA. „Robimy wszystko co w naszej mocy, aby jak najlepiej to koordynować” – dodał.

Wiceszef MSWiA był także pytany, czy możliwa jest przymusowa relokacja Ukraińców na tereny wiejskie.

„Do tej pory największym problemem było to, żeby ci uchodźcy chcieli dotrzeć do małych miejscowości, staramy się w niekonwencjonalny sposób przełamać te bariery” – mówił Szefernaker.

Dodał, że są samorządowcy, którzy reklamują swoje miejscowości. Są także Ukraińcy, mówił, którzy przekonują swoich rodaków do zamieszkania w mniejszych miejscowościach.

Do tej pory największym problemem było to, żeby ci uchodźcy chcieli dotrzeć do małych miejscowości, staramy się w niekonwencjonalny sposób przełamać te bariery” – mówił w Sejmie Szefernaker.

„Proszę pamiętać o tym, że znacząca część osób, które nie chcą opuszczać takich miejsc jak dworce kolejowe to są osoby, które chcą jechać gdzieś na zachód, a Polskę traktują jako kraj tranzytowy” – powiedział.

„Współpracujemy też z naszymi partnerami zagranicznymi, żeby ci Ukraińcy, którzy chcą dotrzeć do innych państw Unii, mogli to zrobić. Robimy wszystko co w naszej mocy, aby jak najlepiej to koordynować” – powiedział wiceszef MSWiA.

WOLĄ SPAĆ NA DWORCU

Podczas rozmowy z dziennikarzami wice szef MSWiA: Zapytany został ja rząd zamierza sobie poradzić z koczowaniem „poszkodowanych” wojną na dworach.

„Proszę pamiętać o tym, że znacząca część osób, które nie chcą opuszczać takich miejsc jak dworce kolejowe to są osoby, które chcą jechać gdzieś na zachód, a Polskę traktują jako kraj tranzytowy” – powiedział.

„Rozmawiałem z Ukraińcami na Dworcu Centralnym w Warszawie. Nie chcą się stamtąd ruszyć, bo liczą, że tylko z tego miejsca mają szanse pojechać gdzieś dalej” – przekonywał. Dodał, że w pobliżu Dworca Centralnego ma powstać punkt, który umożliwi pomoc znajdującym się tam osobom.

Źródło: [Lega Artis](#)

Władze lwowskie ogłosiły 2022 rokiem UPA a PAN żąda przerwania konkursu o Wołyniu



Polska Akademia Nauk żąda od organizatorów przerwania konkursu szkolny „Wołyń – pamięć pokoleń”. Szefostwo PAN swoje żądanie motywuje, że poruszanie tematu Wołynia w obliczu wojny na Ukrainie jest delikatnie, mówiąc nietaktowe. Warto w tym przypadku przypomnieć, że Lwowska rada obwodowa ogłosiła 2022 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).

Przypominamy, że Bandera był przywódcą jednej z frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której zbrojne ramię, Ukraińska Powstańcza Armia, jest odpowiedzialne za prowadzone w latach 1943-1944 czystki etniczne na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Ukraińcy w okrutny sposób wymordowali wtedy ok. 100 tys. ludności polskiej. Co istotne Ukraińcy do dnia dzisiejszego zbrodnie dokonane na narodzie Polskim nie zostali rozliczeni oraz nie przeprosili narodu Polskiego. Teraz jednak śmia się nazywać naszymi braćmi a PAN dodatkowo, próbuje tłumić temat Wołynia.

Źródło: [Lega Artis](#)

Great Reset – wygramy teraz albo przegramy na zawsze



Jesteśmy w końcowej fazie podążania w kierunku „Wielkiego Resetu”. Musimy wygrać teraz albo przegramy na zawsze

Sir Klaus Schwab (z tytułem szlacheckim za zasługi dla spisku) jest żądny kontynuowania Wielkiego Resetu. Podobnie jak jego współspiskowcy. Wiedzą, że są teraz bardzo blisko zwycięstwa.

Oszustwo z Covid przerażało, demoralizowało i szkoliło naiwniaków i ignorantów oraz zapoczątkowało masę chorób i zgonów wywołanych zastrzykiem. Oszustwa związane ze zmianą klimatu stworzyły populację przepełnioną fałszywym niepokojem. A teraz celowo wywołana histeria związana z rosyjską inwazją na Ukrainę wywołała ogromne niedobory paliwa i żywności, które spowodują setki milionów zgonów.

Histeria została skomponowana, zaaranżowana i przeprowadzona przez tych co zwykle medialnych podejrzanych, z BBC i The Guardian na czele. BBC już dawno przestała dostarczać wiadomości i stała się jednostką propagandową – zaprzeczając, tłumiąc lub przekręcając prawdę z pychą raczej niż z żalem czy zażenowaniem. (Kiedy BBC z dumą ogłosiła, że [nie](#) przeprowadza wywiadów z lekarzami kwestionującymi szczepienia, tym samym zrezygnowała z wszelkich roszczeń do nazywania siebie organizacją informacyjną).

Media opowiadają, że Putin jest zagrożeniem dla demokracji. Jeśli ktoś znajdzie dowody na jakąkolwiek demokrację na

Zachodzie, to byłbym zachwycony, gdyby je wskazał. Gdzie podziła się demokracja w Kanadzie? W Australii? W Nowej Zelandii? W UK? W USA? Gdziekolwiek?

Wolność słowa zmarła w lutym 2020r. i od tego czasu jej nie widziano.

Trzeba być naiwnym niczym pięciolatek, żeby nie zdawać sobie sprawy, że to Zachód zorganizował tę wojnę, manipulując Putinem jak bierką szachową.



W ostatnich latach miały miejsce dziesiątki wojen, najazdów i masakr, ale nigdy wcześniej nie było tak masowej hysterii. Nigdy wcześniej politycy nie okazywali takich względów dla poparcia swojej ulubionej strony konfliktu. Nie pamiętam zbytniego niepokoju establishmentu, kiedy Amerykanie i Brytyjczycy zabili w Iraku milion dzieci. Nie pamiętam, żeby media narzekały na nasz atak na Libię.

Sainsbury's, brytyjska sieć spożywcza, twierdzi, że jednoczy się z mieszkańcami Ukrainy. Nie pamiętam, żeby stali zjednoczeni z ludźmi ginącymi w dziesiątkach innych

konfliktów.

Sankcje nie wyrządzą Rosjanom wiele szkód, ale one nie są wymierzone w Rosję – są wymierzone w nas. Są częścią drogi do Nowego Porządku Świata.

Trzeba być ślepym, głupim lub przekupionym, żeby nie widzieć, jak ta fabuła się rozwija, a końcówka [endgame] zbliża się gwałtownie.

A jednak ślepotą, głupotą i korupcją są na porządku dziennym.

Na przykład władze twierdzą teraz, że covid może zmniejszać mózg. Opłaceni komentatorzy medialni ignorują fakt, że od miesięcy wiadomo, że to zastrzyki przeciw Covid-19 powodują uszkodzenie mózgu.

Oficjalny pogląd głosi, że jedyną prawdziwą oznaką tzw. [Long Covid](#) jest utrata węchu. A to prawie na pewno wynik uszkodzenia nerwu węchowego w wyniku bezwartościowych testów PCR.

Oficjalny pogląd jest taki, że krykiecista [Shane Warne](#) zmarł z powodu wrodzonej choroby serca. Żaden z oficjalnie uznawanych komentatorów nawet nie zasugerował, że w tym przypadku może istnieć powiązanie ze szczepieniem na Covid-19. I nikt w mediach głównego nurtu nie kwestionował wniosku, że kolejny super sprawny, zawodowy sportowiec nagle rozwinął śmiertelną, wrodzoną wadę serca, której nikt wcześniej nie podejrzewał. Nawet Shane Warne nigdy nie zdołał tak po[d]kręcić.

Każdy wściekły pro-szczepionkowiec, który choć przez chwilę nie zadaje sobie pytania, czy pan Warne mógł zostać zabity przez szczepionkę na covid, jest idiotą. Każdy lekarz, który nie zadaje sobie pytania, ilu zastrzyki zabijają, powinien zostać skreślony z rejestru medycznego za poważną głupotę.

Kanadyjska prowincja Quebec obciąży swoich najbardziej inteligentnych mieszkańców specjalnym podatkiem zdrowotnym.

13% mieszkańców Quebecu, którzy byli na tyle mądrzy, by nie dać się zakłuć toksyczną substancją, będzie musiało płacić dodatkowe podatki – prawdopodobnie po to, aby finansować dodatkową opiekę zdrowotną wymaganą przez mniej inteligentnych i gorzej poinformowanych mieszkańców, którzy ulegli presji i pozwolili się zatruć.

Premier, Francois Legault, przyznał, że zastraszone i prostoduszne osoby, które zostały zaszczepione, *„dokonały pewnego poświęcenia”* i *„należą im się tego rodzaju środki”*.

Przynajmniej zdaje sobie sprawę, że przyjęcie trującej, eksperymentalnej szczepionki było pewną ofiarą.

Wszędzie widać oznaki, że konspiratorzy zaciskają sieć.

Ceny akcji na całym świecie spadają, ponieważ ceny ropy naftowej i gazu nadal rosną. Ma to wpływ na wszystkich, którzy mają nadzieję na emeryturę. Pracownicy samorządowi, którzy uważają, że ich emerytury są bezpieczne – stracą, ponieważ wiele władz lokalnych dokonało lekkomyślnych inwestycji, które tracą na wartości.

Samorządy lokalne na całym świecie podwajają ceny opłat parkingowych – wszystko to jest częścią zsynchronizowanego planu bankructwa lokalnych firm i całego procesu destrukcji ekonomicznej w ramach Agendy 21.

Niedoinformowani obywatele na całym świecie reagują na ataki mediów i domagają się zakazu [*importu -tłum.*] rosyjskiej ropy i gazu. Zastanawiam się, jak wiele z tych osób, które narzekały, że Shell kupił trochę rosyjskiej ropy, będzie narzekać, gdy zabraknie paliwa do ich samochodów lub do celów grzewczych.

Media z dumą ogłaszają, że kierowcy będą jeździć coraz rzadziej i krócej. To świetnie, jeśli nie masz nic przeciwko 10-milowemu spacerowi lub przejażdżce rowerem do sklepu. Społeczności wiejskie wymrą tysiącem starannie zaplanowanych

zgonów. A starzy i niedołążni zostaną uwięzieni w swoich domach. To oczywiście część planu.

W Szkocji niedługo dzieci w wieku szkolnym będą mogły zmieniać płeć, kiedy i kiedy mają na to ochotę – bez diagnozy lekarskiej. Chłopcy z pewnością w czwartki zamienią się w dziewczynki, aby móc korzystać z dziewczęcych szatni przed zajęciami WF-u. A potem w piątki znów się przemienią, aby móc grać w piłkę nożną i uniknąć jakiegoś XXI-wiecznego odpowiednika nauki prac domowych [[domestic science](#)].

Mówią już o ściślejszej kontroli Internetu. (Jeśli o mnie chodzi, kontrola nie może być już bardziej rygorystyczna. Mam zakaz korzystania ze wszystkich serwisów społecznościowych, o których kiedykolwiek słyszałem) Ile czasu minie, zanim strony internetowe znikną na dobre? Zdziwię się, jeśli za sześć miesięcy nadal tu będziemy.

Większość dużych firm inwestycyjnych (szczególnie w Wielkiej Brytanii) chce zakazać rosyjskiej ropy i gazu, aby zadowolić wyznawców kultu globalnego ocieplenia, którzy zdobyli władzę i wpływy znacznie większe, niż to uzasadnia ich liczba. Niedobór ropy oznacza między innymi, że rolników nie będzie stać na nawozy. Zapasy żywności spadną.

Ostatnie badania pokazują, że system edukacyjny w Wielkiej Brytanii był starannie, systematycznie i celowo niszczone w ciągu ostatnich kilku lat. Około połowa wszystkich dorosłych Brytyjczyków posiada umiejętność liczenia na poziomie dzieci w wieku szkolnym. Tylko co piąty dorosły w Wielkiej Brytanii jest w stanie sprawnie liczyć. Ta ignorancja oznacza, że ludzie są łatwo oszukiwani dezinformacją rozpowszechnianą przez BBC, inne grupy medialne i doradców rządowych.

Rządy i media podburzają ludzi do gotowości na długą wojnę. Powiedziano nam, że wojna może trwać dekadę lub nawet dłużej. Skąd Orwell to wiedział?

Spiskowcy na całym świecie wzbudzają nienawiść i demonizują

kochających pokój obywateli. To wszystko raczej przypomina mi ten niegdyś popularny program telewizyjny zatytułowany „The Price is Right”. Przed rozpoczęciem występu jakiś ‘wodziirej’ [warm-up man] wprowadzał publiczność w szal. Coś takiego dzieje się właśnie teraz. Zaczniście „buczyć i syczeć na widok Rosjanina!”

Ceny paliw i żywności pójdą w górę. Paliw i żywności będzie brakować. Inflacja wzrośnie do nowego poziomu. Rezultatem będzie zubożenie i śmierć. Rosnąca inflacja zniszczy tych, którzy mają oszczędności. Rosnące stopy procentowe zniszczą kredyty hipoteczne o zmiennym oprocentowaniu.

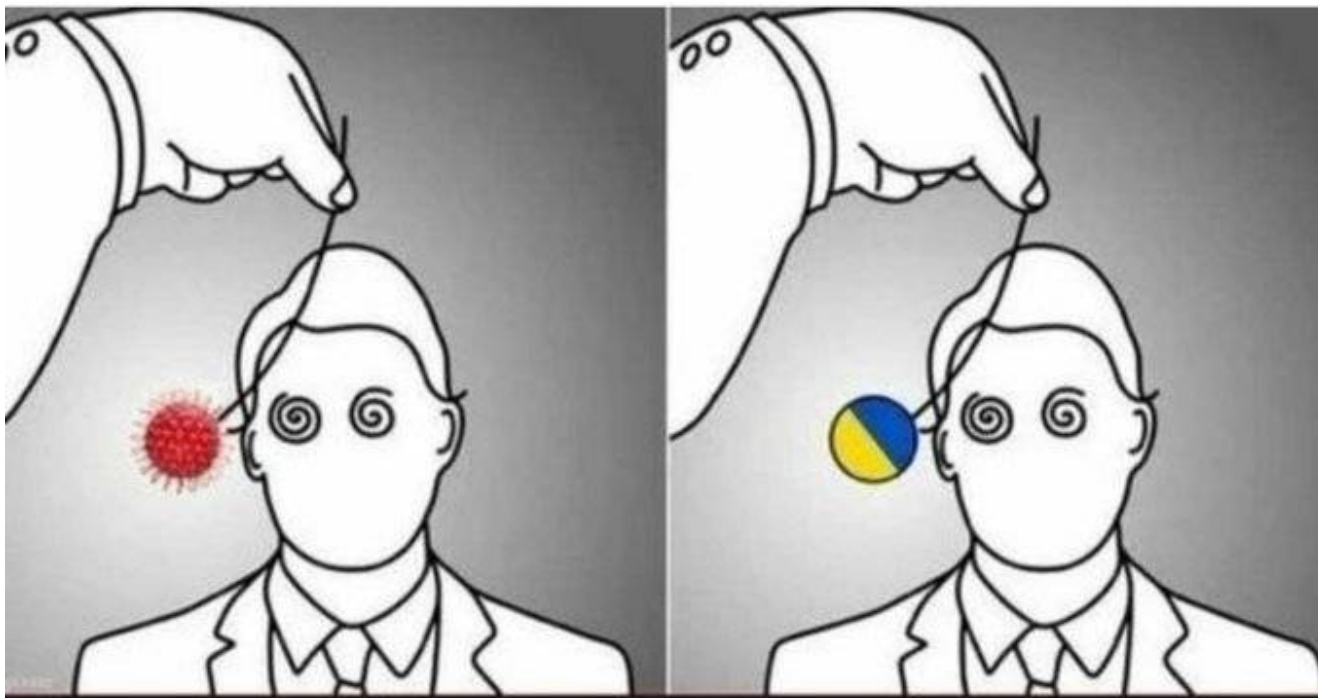
Setki milionów umrą z głodu w Afryce, ale demonstranci Black Lives Matter będą zbyt zajęci narzekaniem kogo upamiętnia dany posąg, by to zauważyć.

Spiskowcy wiedzą, że Chiny od miesięcy gromadzą zapasy żywności i metali. Chińczyków nie interesują bzdury o globalnym ociepleniu. Budują elektrownie węglowe i dali rodzinom pozwolenie na posiadanie trójki dzieci.

Chiny i Rosja współpracują ze sobą, a spiskowcy wiedzą, że jeśli Chińczycy i Rosjanie nie wezmą udziału w Wielkim Resecie, Zachód sam się skurczy – i będzie słaby i bezbronny.

W ten sposób nienawiść, strach i złość na Rosję (i Chiny) będą się nasilać.

Wojna już jest wystarczająco realna, ale jest wykorzystywana (i prawdopodobnie została wywołana) przez praktykujących tę konspirację. Żli miliarderzy ze swoim planem przejęcia świata – to może brzmieć jak motyw ze starego filmu o Jamesie Bondzie, ale jest to niestety bardzo realne.



Jesteśmy w końcowej fazie podążania w kierunku Wielkiego Resetu.

Albo wygramy teraz, albo przegramy na zawsze.

I aby wygrać, musimy wyjaśniać wszystkim, których znamy lub poznajemy, co się dzieje i dlaczego.

Mamy czas do końca 2022 roku – jeśli dopisze nam szczęście.

Pomyśl, zanim przyjmiesz do domu uchodźcę



Pomyśl, zanim przyjmiesz do swego domu ukraińskiego uchodźcę! Obecnie, w dobie stanu epidemii, prawo nie pozwala na usunięcie współmieszkańca ze swojego mieszkania bez zafundowania mu lokum zastępczego.

Wojna może skończyć się szybko, a stan zagrożenia epidemicznego może trwać w nieskończoność, dlatego uważaj Czuły Dobry Gościnny Polaku, żeby Twoje współczucie dla ukraińskich uchodźców wojennych nie zrobiło z ciebie bezdomnego. Żebyś po czasie nie płakał, wraz ze swą rodziną, bo panujący stan zagrożenia epidemicznego może nigdy nie zostać odwołany, a więc i eksmisja uciążliwego po czasie ukraińskiego podopiecznego może okazać się niemożliwa!

Mieszkania powinien zapewniać rząd i to na koszt Najjaśniejszej Unii Europejskiej, a nie za nasz pot i podatki. Tak więc nie działaj pod wpływem emocji.

Zastanów się, zanim weźmiesz do swego domu uchodźcę wojennego! Nie skazuj się na dożywotnie wypłacanie im przez ciebie „alimentów”.

Może bardziej właściwe byłoby pomaganie naszym rodzimym bezdomnym, bezrobotnym, niepełnosprawnym? Może należy rozejrzeć się wokół siebie, i pomóc, poratować sąsiada zza płotu?

Rząd daje wojennym repatriantom z Ukrainy niebotyczne ulgi i przywileje, a nam, Polakom, je odbiera. Pomoc poszkodowanym wojną? „Tak”, ale nie kosztem ucisku i dyskryminacji polskiego narodu. Nie kosztem destabilizacji bezpieczeństwa naszego i państwa!

Prezydent Ukrainy jest powiązany z Klausem Schwabem, Justinem Trudeau i innymi światowymi elitami



Podobnie jak Trudeau, Zełenski jest zwolennikiem Światowego Forum Ekonomicznego. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski stwierdził, że premier Kanady Justin Trudeau był jednym z powodów, dla których wszedł do polityki.

Po zakończeniu kariery komika i artysty oraz objęciu funkcji prezydenta Ukrainy w kwietniu 2019 roku Zełenski nazwał Trudeau „jednym z przywódców, którzy zainspirowali go” do „wchodzenia w politykę”.

[@JustinTrudeau](#) was one of those leaders who inspired me to join politics. pic.twitter.com/DZYwLDgvkv

*– Volodymyr Zelenskyy / Володимир Зеленський (@ZelenskyyUa)
[July 2, 2019](#)*

Podczas gdy Zełenski wyrósł ze względnego zapomnienia do sławy

z perspektywy Zachodu, odkąd konflikt rosyjsko-ukraiński stał się w zeszłym tygodniu wiadomością międzynarodową, jego podziw dla Trudeau jest mniej zaskakujący, biorąc pod uwagę jego pochodzenie.

Podobnie jak Trudeau, Zełenski jest zwolennikiem Światowego Forum Ekonomicznego Klausa Schwaba, globalistycznej organizacji stojącej za niesławnym programem „Wielkiego Resetu”, który mówi światu, że do 2030 r. „nie będzie miał nic i będzie szczęśliwy”.

Wszechobecne poparcie elity dla Zełenskiego, w tym poparcie lewicowego mega-sponsora George’a Sorosa, Trudeau, amerykańskiego prezydenta Joe Bidena i wszystkich stron głównego nurtu mediów, skłoniło wielu do kwestionowania prawdziwej motywacji stojącej za potępieniem Rosji przez rząd USA do kwestionowania Zachód i obawa, że planowana jest kolejna zagraniczna wojna z udziałem Zachodu.

Ukraińska dziennikarka Daria Kaleniuk wystosowała we wtorek emocjonalny apel do brytyjskiego premiera Borisa Johnsona, wzywając go do nakazania NATO interwencji w wojnie na Ukrainie. Po tym, jak wydarzenie zostało pochwalone w zachodnich mediach, pojawiły się doniesienia, że Kaleniuk jest nie tylko dziennikarzem, ale także członkiem WEF i prowadzi inicjatywy wspierane przez Sorosa w całej Europie Wschodniej.

Podczas gdy wiele osób jest sceptycznie nastawionych do rosyjskiego prezydenta Władimira Putina i jego wcześniejszych powiązań z KGB, wydaje się, że media głównego nurtu nie poświęcają drugiej stronie konfliktu uwagi, co niepokoi wielu, biorąc pod uwagę radykalny charakter WEF i jego cele Wielkiego Resetu .

Wielki Reset to radykalny socjalistyczny plan opracowany przez globalne elity, aby „zresetować” gospodarkę światową i zainstalować scentralizowany i ściśle regulowany totalitarny

system międzynarodowy, podobny do chińskiego systemu kredytów społecznych.

Rzeczywiście, założyciel i przewodniczący WEF, Klaus Schwab, konsekwentnie chwalił chińskiego komunistycznego prezydenta Xi Jinpinga, w tym w tym roku w oświadczeniu, w którym powiedział chińskiemu przywódcy, że jego dyktatorski reżim jest pod jego „inkluzywnym” przywództwem, osiągnął „znaczące osiągnięcia społeczne i gospodarcze”. Schwab chwali Chiny jako „inkluzywne” pomimo dowodów na to, że Chiny popełniają ludobójstwo na swojej muzułmańskiej populacji Ujgurów, prowadzą masowy program grabieży narządów i to, co krytycy nazywają „koszmarem pierwszego na świecie prawdziwie totalitarnego państwa”.

Z czysto strategicznego punktu widzenia, gdzie główną troską jest minimalizacja liczby zabitych i rannych, niektórzy odrzucają również pomysł ingerencji Zachodu w wojnę, ponieważ prowadziłoby to do eskalacji konfliktu, zamiast kończąc to.

Według doradcy do spraw publicznych USA J. Roberta Smitha, Zachód powinien w tym momencie sprzeciwić się wojskowemu zaangażowaniu USA-NATO na Ukrainie, twierdząc, że tylko pogorszy i tak już burzliwą i śmiertelną sytuację.

„Makabryczne skutki wielkich wojen są często niedoceniane, gdy się zaczynają. Weźmy wojnę domową. Niewielu ludzi, czy to na południu, czy na północy, mogło sobie wyobrazić, że wojna pochłonie od 600 000 do 850 000 istnień ludzkich, w zależności od szacunków. Na początku I wojny światowej żadna ze stron nie przewidziała oszałamiających 40 milionów ofiar wojskowych i cywilnych tego bezsensownego konfliktu” – napisał Smith.

„Kto naprawdę myśli, że wojna między USA a NATO i Rosją może ograniczać się do Ukrainy? Wojny są z natury nieprzewidywalne; mają swoją własną dynamikę. Rozprzestrzenianie się na kraje NATO wydaje się być sprytnym wyborem, czy to celowo, czy przez przypadek. Dlaczego

Putin nie miałby atakować wrogich celów poza granicami Ukrainy? Dlaczego USA i NATO nie miałyby podjąć działań odwetowych, jeśli nie rozpocząć?”

Źródło: [LegaArtis](#)

Bezdomne kobiety ze schroniska musiały ustąpić miejsca Ukrainkom



Nie dalej jak wczoraj Morawiecki podczas konferencji zorganizowanej w Przemyśle zapewnił wszystkich Polaków o braku dyskryminacji ich prawa w związku z inwazją uchodźców. Podczas konferencji padły zapewnienia o braku różnicowania Polaków i uchodźców w zakresie życia społecznego i gospodarczego. Przedstawiciel władzy zagwarantował również Polakom brak różnicowania ich w prawie do świadczeń medycznych. Podczas wypowiedzi poruszona przez niego została również rzekoma dezinformacja o różnicowaniu przez władzę Polaków na tle uchodźców, którym tzw. „Agenci Putina” zarzucają lepsze traktowanie i dostęp do usług medycznych, stwierdzając, że jest to celowe działanie grup antyszczepionkowych, które teraz scentralizowały siły na walkę przeciwko niesionej pomocy przez państwo poszkodowanym wojną.

Oczywiści grupa zmanipulowanych przez telewizję ludzi urosła w

siłę. Czy jednak zapewnienie o równym traktowaniu obywateli i uchodźców jest prawdą?

Niestety jak pokaże nasz kolejny artykuł, jest to kolejna szopka medialna i sianie dezinformacji mającej na celu wprowadzenie obywateli w błąd.

Jak podaje Dziennik Łódzki w schronisku dla bezdomnych prowadzonym przez łódzki MOPS mieszkające tam kobiety zobowiązane zostały do natychmiastowej zwolnienia miejsca swojego zamieszkania, **by zrobić miejsce dla uchodźczyń z Ukrainy. Z informacji podanych przez Dziennik Łódzki wynika, że Miasto zapewniło, iż miejsc noclegowych dla nikogo w kryzysie nie brakuje.**

Powyższa sytuacja jak wynika z informacji podanych przez Dziennik Łódzki, miała miejsce tydzień temu. Z pewnością 62 kobiety ze schroniska dla bezdomnych kobiet przy ul. Gałczyńskiego 7 należącego do MOPS, jakie wykwaterowano, aby zrobić miejsce dla Ukrainek przeżyły stresujące chwile, tym bardziej że Polki skarżyły się dziennikarce, że na wyprowadzę z dostały zaledwie kilka godzin. Jak wynika z materiału opublikowanego przez Dziennik Łódzki część pań, przeniesiono do Domu Samotnej Matki oraz do schroniska św. Brata Alberta przy ul. Kwietniowej, kilka znalazło lokum samodzielnie. Jedna z kobiet z dwójką dzieci w wieku szkolnych postanowiła opłacić sobie hostel. Brak możliwości finansowych na dalsze utrzymanie siebie i swoich dzieci w hostelu spowodowała konieczność podjęcia decyzji o powrocie do schroniska. Jednak z powodu braku miejsc nie mogła już w nim zamieszkać, a Dom Samotnej Matki był przepełniony. Ta sytuacja spowodowała wg informacji przekazanych przez Dziennik Łódzki szybkie poszukiwanie miejsca w jakimś mieszkaniu.

Jak podaje Dziennik Łódzki o komentarze w tej sprawie, został poproszony MOPS w Łodzi.

Rzeczniczka łódzkiego MOPS Iwona Jędrzejczyk – Kaźmierczak

podkreśla, że każda z pań dostała propozycję zamieszkania w innej placówce. Miały też zapewniony transport.

– Jeśli jednak którakolwiek z pań potrzebowałaby obecnie miejsca dla siebie w placówce – to dysponujemy na ten moment zarówno miejscami dla samotnych kobiet, jak i dla matek z dziećmi – wyjaśnia.

Z informacji przekazanych przez przedstawiciela MOPS w Łodzi wynika, że kobiety w potrzebie mogą być kierowane do: Schronisko dla Bezdomnych Kobiet przy ul. Kwietniowej 2/4, Domu Samotnej Matki przy ul. Broniewskiego 1a, oraz Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie przy ul. Franciszkańskiej 85. W schronisku dla bezdomnych kobiet przy ul. Gałczyńskiego 7 nadal jest też 20 miejsc tylko noclegowych.

– W ostatnim tygodniu nie zgłosiła się do nas ani jedna osoba, która byłaby zainteresowana skorzystaniem z nich – podkreśla Iwona Jędrzejczyk-Kaźmierczak.

W sprawie zabrał też głos przedstawiciel miejskiego centrum zarządzania kryzysowego Grzegorz Kociołek, który podkreślił, że zakwaterowanie Ukraińców idzie w Łodzi dwutorowo. Są oferowane przez mieszkańców prywatne mieszkania i pokoje.

Przypominamy, że tak skandaliczny przypadek nie jest pierwszym, jaki jest nam znany. 1 marca na naszym portalu poinformowaliśmy Państwa o skandalicznej decyzji podjętej przez starostę biłgorajskiego w zakresie wymeldowania zamieszkujących w internacie ZSBiO i I LO im. ONZ.

Powstaje w tym miejscu pytanie, jakim prawem uchodźca przybywający do obecnego kraju posiada większe prawa niż jego obywatel?

Polaku obódz się, zanim będzie za późno i pomyśl, zanim podejmiesz niekorzystne dla siebie i swojej rodziny decyzje.

Zastanów się nad tym czy pomaganie uchodźcom polega na dawaniu im większych praw w kraju, do którego przyjeżdżają niż własnym obywatelom.

Źródło: [LegaArtis](#)

Alberta znosi niemal wszystkie restrykcje



Premier Alberty Jason Kenney oświadczył, że prowincja jest gotowa do wejścia w kolejną fazę otwierania gospodarki. Etap ten rozpoczyna się 1 marca. Kenney stwierdził, że liczba nowych zakażeń i hospitalizacji gwałtownie się zmniejsza. Sytuacja wygląda obiecująco, dlatego bezpiecznie możemy wejść w fazę drugą na drodze do normalności i skasować większość restrykcji. Wszystko wskazuje na to, że to co najgorsze w związku z pandemią, mamy już za sobą, powiedział Kenney.

1 marca w Albercie nastąpi zniesienia wszystkich wymagań dotyczących noszenia maseczek w miejscach publicznych poza miejscami „podwyższonego ryzyka”, takimi jak transport publiczny, szpitale czy ośrodki opieki. Prowincja znosi restrykcje obowiązujące w restauracjach i barach dotyczące np. serwowania alkoholu czy godzin otwarcia. Przestają obowiązywać limity osób na imprezach masowych i w miejscach gromadzących widzów, a także limity dotyczące zgromadzeń w pomieszczeniach

i na wolnym powietrzu. Do tego zniesione zostają pozostałe obostrzenia w szkołach. Nie będzie już obowiązku pracy z domu.

Kenney zwrócił uwagę, że obostrzenia zniosły już kraje, do których omikron dotarł wcześniej niż do Kanady – m.in. Wielka Brytania, Irlandia, państwa skandynawskie, RPA czy wiele stanów USA. Liczba hospitalizacji w tych miejscach wcale się nie zwiększyła.

9 lutego Alberta zrezygnowała też z programu paszportów covidowych. Od 14 lutego dzieci w wieku poniżej 12 lat nie muszą już nosić maseczek.

Przed prowincją jeszcze trzecia faza znoszenia restrykcji. Wtedy to zniesione mają być ograniczenia w domach opieki, a izolacja osób z pozytywnym wynikiem testu będzie rekomendowana, a nie obowiązkowa. Rząd nie wyznaczył daty przejścia do fazy trzeciej. Ma to być uzależnione od sytuacji w szpitalach i ogólnych trendów zachorowań.

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)